

Temat lekcji: Społeczeństwo II Rzeczypospolitej

Zagadnienie: Mniejszości narodowe w II RP. Żydzi

Relacja Zofii Osowskiej zarejestrowana w formie audio przez Joannę Urbanek w latach 2005–2006 w Warszawie, sygnatura AHM_0004

Fragment audio: „Żydowscy sąsiedzi na warszawskiej Pradze” (3 min 41 s)

Wprowadzenie

Zofia Osowska urodziła się 24 grudnia 1922 w Warszawie. Mieszkała na warszawskiej Pradze, najpierw przy ul. Stalowej, a od 1936 roku przy ul. Żąbkowskiej. Jej ojciec był weteranem wojny polsko-bolszewickiej, pracował jako robotnik najpierw w fabryce farmaceutycznej, później radiotechnicznej. W latach 30. założył własny sklep z artykułami spożywczymi.

Zofia Osowska uczyła się w gimnazjum Heleny Rzeszotarskiej przy ul. Konopackiej i pracowała w sklepie ojca. Wyszła za mąż w 1938 roku. W czasie wojny przeniosła się z mężem do żydowskiego mieszkania na lewym brzegu Wisły. W czasie powstania została wywieziona na roboty przymusowe. Po powrocie prowadziła z mężem sklep przy ul. Targowej, przejęty potem przez komunistyczne władze. Następnie pracowała w Centralnej Składnicy Handlowej Przemysłu Muzycznego i w fabryce obuwia.

W poniższym fragmencie Zofia Osowska opowiada o Żydach zamieszkujących przed wojną kamienicę na warszawskiej Pradze, opisuje święta żydowskie oraz zabawy dzieci.

Transkrypcja nagrania

Zofia Osowska: W tym domu to mieszkało tak: na pierwszym piętrze mieszkali Polacy, na drugim piętrze mieszkali Żydzi, jeden Żyd mieszkał i jeden Polak, a na tej facjatce po drugiej stronie schodów też mieszkała Żydóweczka, taka sympatyczna. Więc w związku z tym, jak przychodziły te żydowskie Kucki [święto Kuczki – przyp. red.], to oni sobie stawiali na podwórzu takie te stragany, to takie były trzy stragany i nie wolno nam tam było się dotykać, bo to by było zaraz trefne. No więc nikt już tam do tych kucek [kuczek, szłasów – przyp. red.], staraliśmy się nie chodzić, ale później, jak to dzieciaki, no psikusa trzeba jakiegoś spróbować i kiedyś nam wpadło do głowy, tym polskim dzieciakom, żeśmy na jednej kuczce

powiesili kawałek słoniny, na tej kucce. Boże, jaki to był rwetes! Jak te Żydki się zebrali z tymi pejsami, w tych takich czarnych fartuchach, te mycki takie okrągłe na głowie. Zeszło ich się tam chyba ze dwudziestu i debatują nad tą kucką. I debatują. W końcu na Jagiellońskiej był... taka bożnica była – sprowadzili rabina z tego. No i on tam jakoś odczyniał, że oni mogli wejść do tej kucki środkowej, gdzie była ta słonina, że jednak on im pozwolił, żeby oni te swoje modły wieczorem zawsze odprawiali.

No a tutaj ta fabryka. W tej fabryce, trzeba trafu, że ponieważ jeden z braci był stolarzem, ojca, to pracował w tej fabryce na dole jako stolarz. Był dobrym stolarzem. A mieszkał... gdzie on mieszkał? Na Białostockiej stryjek mieszkał tam. No ale to normalnie jak to dzieciaki. Jak te żydowskie dzieciaki i polskie dzieciaki jak się, prawda, tam na podwórzu zebrali, to tam niby się bawiliśmy razem, ale jak przyszła tam ta Wielkanoc, u nas Wielkanoc jest wielka uroczystość, u nich później te Kucki, z tego, no to przyszło nieraz i do kłótni. No, to oni nam wymyślali od gojów. – My nie goje! – się denerwowaliśmy. – My nie goje. [...] – A co wy macie? – mówi. – Warszawę mamy, Polskę mamy. – Aj, aj, Warszawę, Warszawę... – mówi – Wasze – mówi – ulice, a nasze kamienice! Oj, jej, goje – mówi – jakie to wasze? Co wy macie? Nic nie macie, same biedaki.

Ale Żydzi też byli biedni przecież. No był taki szewc w tym naszym, od frontu, tak stał przy komórkach, taka była budka i ten... tam ten szewc pracował na takim zydelku, reperował te... Też byli biedni, bardzo biedni, ten szewc był tak biedny, że miał warsztat, z tyłu miał, prawda, ten zydelek, za tym zydelkiem jeszcze jakieś tam łóżko takie piętrowe zasłonięte firanką, koc w tym. Oni tam mieszkali w tej budce, też nie mieli mieszkania jak należy, tylko w takiej budce mieszkanie. Bardzo biedni byli.

Pytania do materiału źródłowego

1. Scharakteryzuj Żydów mieszkających w kamienicy z panią Osowską:
 - a. Czy byli bogaci?
 - b. Co oznacza powiedzenie „wasze ulice, nasze kamienice”? Jak myślicie, skąd się wzięło? Czy żydowscy sąsiedzi pani Osowskiej mogli tak powiedzieć w odniesieniu do siebie?
 - c. Czy Żydzi, których opisuje pani Osowska, byli Żydami ortodoksyjnymi, czy zasymilowanymi z Polakami? Uzasadnijcie odpowiedź.
2. Jak wyglądały kontakty chrześcijańskich, polskich dzieci z dziećmi żydowskim?
 - a. Jak wyglądała wspólna zabawa?
 - b. Na jakim tle dochodziło do konfliktów?
3. Zwróćcie uwagę na określenia, jakimi posługuje się pani Osowska w stosunku do żydowskich sąsiadów: „Żydek”, „Żydóweczka”.
 - a. Czy są to sformułowania obojętne, czy nacechowane emocjonalnie (pozytywnie albo negatywnie)?

- b. Na podstawie powyższego fragmentu spróbujcie określić, jaki był stosunek pani Osowskiej do żydowskiej ludności, gdy była dzieckiem. Czy jako dorosła osoba wydaje się nastawiona do dawnych sąsiadów negatywnie, obojętnie czy pozytywnie?
- c. Sformułowania „Żydek”, „Żydki”, „Żydóweczka” były w okresie przedwojennym i wojennym stosowane przez etnicznych Polaków w odniesieniu do współobywateli pochodzenia żydowskiego. Czy współcześnie uznaje się takie określenia za stosowne? Dlaczego?
- d. Czy język, jakiego etniczni Polacy używali przed wojną i podczas okupacji w odniesieniu do Żydów, mógł mieć wpływ na to, jak potem reagowali na kolejne działania niemieckich okupantów prowadzące do zagłady żydowskiej społeczności? Uzasadnijcie odpowiedź.
- e. Przedyskutujcie w grupach, jak na przestrzeni lat zmienia się język w stosunku do różnych grup etnicznych, religijnych i społecznych. Jakie sformułowania traktowane w przeszłości przez waszych rodziców i dziadków jako neutralne są obecnie uważane w waszym otoczeniu za niewłaściwe?

Zadanie dodatkowe

Zbierzcie informacje na temat święta Kuczek. Kiedy jest obchodzone? Jakie jeszcze ma nazwy? Co się podczas niego świętuje? Jakie obrzędy i zwyczaje się z nim wiążą?

Pełna relacja dostępna jest na stronie <https://relacjebiograficzne.pl/demo/audio/76-zofia-osowska>.